

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Kutnie zasądził od pozwanej J. Ś. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 4.006,15 złotych z liczonymi od kwoty 3.916,15 złotych umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 12 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 51,92 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od wskazanego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie.

Skarżąca podniosła, że nie stać jej aktualnie na spłatę powoda, a brak spłaty nie jest przez nią zawiniony lecz spowodowany nie wypłaceniem przez jej pracodawcę wynagrodzenia. Nadto skarżąca podniosła, że Sąd Rejonowy niezasadnie oddalił jej wniosek o rozłożenie zasądzonej należności na raty.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne. Wobec tego, że w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku ograniczone zostanie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Pomiędzy stronami nie jest sporny fakt istnienia dochodzonej pozwem wierzytelności.

Biorąc pod uwagę treść apelacji należy uznać, że zarzuty apelacji ograniczają się do kwestii rozłożenia zasądzonej należności na raty.

Zarzut ten musi być uznany za chybiony.

Art. 320 k.p.c. stanowi, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Powyższy przepis przewiduje jedną z zasad orzekania zwaną "moratorium sędziego". Jej zastosowanie pozwala na oznaczenie sposobu spełnienia świadczenia w sposób odmienny niż to wynika z odpowiednich przepisów prawa materialnego. Instytucja ta ma służyć urzeczywistnieniu dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co jest korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania często długotrwałego i żmudnego postępowania egzekucyjnego.

W realiach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do rozłożenia zasądzonej należności na raty. Już z treści powyżej wskazanego uregulowania wynika, że jest ono stosowane przez sąd fakultatywnie (sąd może), który przez pryzmat okoliczności, na które powołuje się strona chcąca skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzanego świadczenia na raty, dokonuje oceny istnienia bądź nie przesłanki „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”.

Takie „wypadki” zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzanego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (zob. komentarz do art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego autorstwa Andrzej Jakubecki i inni, LEX 2013).

W realiach przedmiotowej sprawy nie ma podstaw do uznania, by zachodziły podstawy do rozłożenia zasądzonego od pozwanego na rzecz powoda świadczenia na raty. Okoliczności podnoszone przez pozwaną nie mogą – w ustalonym przez Sąd Rejonowy prawidłowo stanie faktycznym, który sąd odwoławczy przyjął za własny - być uznane za szczególnie uzasadnione wypadki, o jakich mowa w art. 320 k.p.c..

Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 916/13, LEX nr 1416150, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dnia 31 maja 2012r., sygn. akt I ACa 242/12, LEX nr 1321914).

Powód ma prawo oczekiwać na spełnienie świadczenia od pozwanej, której dotychczasowe deklaracje w tym zakresie są całkowicie gołosłowne. Pozwana nie wywiązała się bowiem z terminów spłat określonych w umowie kredytu.

Przy istnieniu tak relatywnie dużego zadłużenia, pozwana nie wykazała, z jakiego źródła będą pochodziły pieniądze jakie mogłyby przeznaczyć na spłatę rat, ani, że jest w stanie płacić należności w ratach. Tymczasem rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwana nie przedstawiła jednak w tym względzie żadnych twierdzeń faktycznych ani dowodów, ograniczając się do ogólnikowych tez, mających wyłącznie walor teoretyczny.

Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że nie ma przeszkód do ewentualnego zawarcia przez strony porozumienia dotyczącego spłaty długu w ratach, już po uprawomocnieniu się wyroku.

W realiach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do zastosowania przepisu art. 5 k.c. Przepis ten ustanawia zakaz korzystania z praw podmiotowych sprzecznie ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współzycia społecznego. Dyrektywa powszechnego respektowania zasad współzycia społecznego, nie budzi wątpliwości w doktrynie i judykaturze. Klauzula ta ma jednak szczególny charakter; przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej, toteż jej zastosowanie musi być uzasadnione okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2011 r., II CSK 438/12).

Z istoty swojej domaganie się należnego świadczenia przez wierzyciela z tytułu wykonania ważnie zawartej umowy nie może być uważane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sama zaś zła sytuacja finansowa strony pozwanej nie może stanowić podstawy do oddalenia powództwa w oparciu o zasady współzycia społecznego, skoro dochodzone roszczenie wynika z zobowiązania zaciągniętego dobrowolnie przez pozwaną, a umowa stron z której dochodzone roszczenie wynika nie zawiera jakichkolwiek postanowień mogących być ocenionymi jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.